

Smutek i radość

Siedział Smutek przy drodze, samotny, zrozpaczony
I smucił się srodze;

Że nikt go nie lubi, nikt go nie przyjmuje,
Każdy go omija, nic go nie raduje;

Że od tego smutku aż go głowa boli,
Kto potrafi ulżyć Smutkowi w niedoli?

Deszcz siecze po twarzy, wiatr mu w oczy wieje,
Żar z nieba doskwiera, ciągle źle się dzieje.

Smutne życie Smutka - pomyślał strapiony,
Ale, cóż to widzi - od południa strony

Jasna postać kroczy, śmieje się wesoło,
Wieńcem z polnych kwiatów przystrojone czoło;

Idzie, podskakuje i tańczy z radości,
Szczery uśmiech serdeczny na jej twarzy gości.

Radość się Smutkowi nagle udzieliła,
Roześmiał się głośno, twarz się rozjaśniła.

Lecz chwile radości zwykle krótko trwają,
Gdy radość odchodzi smutki pozostają.